

Tadeusz Kobierzycki, *Gnothi Seauton: dusza, charakter, jaźń, osobowość, osoba. Dzieje pięciu pojęć*, Wyd. Akademii Muzycznej w Warszawie, Warszawa 2001, ss. 375

Próba poznania samego siebie, którą prezentuje Tadeusz Kobierzycki, to przedsięwzięcie bardzo odważne, obiecujące zarazem. Niebanalnym zadaniem jest bowiem wnikanie w tajemnice bytu osoby ludzkiej, ponowne odkrywanie piękna prawdy obrazów, którymi przysłania własną istotę, by w efekcie pozostawić poszukującego człowieka-wędrowca w samotności namysłu nas sobą i swoim światem.

Kobierzycki jest filozofem (psychologiem, psychoterapeutą) zorientowanym personalistycznie. *Gnothi Seauton* wyrasta z jego wieloletnich doświadczeń naukowych, ściśle skorelowanych z działalnością praktyczną i terapeutyczną. Do problemu człowieka podchodzi on wieloaspektowo i wielowymiarowo, co daje mu oczywiście możliwie najszersze spojrzenie. Zagadnień z filozofii człowieka nie można, jak mierniam, badać jedynie od strony teoretycznej; byłaby to co najwyżej teoria idei. Tu chodzi o coś więcej – o „poznanie siebie samego” ze wszystkimi konsekwencjami, które ono rodzi. Zatem *Dzieje pięciu pojęć* odczytać należy w powiązaniu z licznymi wcześniejszymi pracami autora.

Pięć rozdziałów *Gnothi Seauton* podzielonych zostało na wiele podrozdziałów, punktów i podpunktów. Przy pobieżnym przeglądaniu dzieła setki wydzielonych problemów mogą odstraszyć czytelnika, jednak w trakcie lektury tekstu przyjęta metoda okazuje się usprawiedliwiona i pożądana. Ułatwia to prowadzenie myśli w różnych kontekstach, a poszczególne kategorie otrzymują dzięki temu „nowe wymiary i oświetlenie rozszerzając wiedzę przede wszystkim odnośnie do metody analizy i jej znaczenia dla antropologii filozoficznej”¹. Tytuły poszczególnych roz-

¹ T. Kobierzycki, *Gnothi Seauton: dusza, charakter, jaźń, osobowość, osoba. Dzieje*

działów odpowiadają pięciu omawianym kategoriom: dusza, charakter, jaźń, osobowość, osoba. Każdy z rozdziałów stanowi określoną całość, jednak Kobierzycki próbuje ukazać coś więcej: „Chodziło mi jednak o to – pisze – aby wybrany z poszczególnych teorii materiał uwzględnił momenty wspólne lub różnicujące poszczególnych autorów i ich teorie. Są to narracje w miarę jednolite – czytamy dalej – ukazujące moje własne nastawienie do przedmiotu i zawartą w nich ocenę zagadnienia”².

Jeśli z delfickiego hasła praca Kobierzyckiego czerpie inspirację i oświetlenie całościowe, to pytamy dalej o motywy szczegółowe napisania jej w takiej formie. Autor, przede wszystkim, łączy współczesne i historyczne teorie opisujące człowieka za pomocą wyróżnionych przez siebie kategorii. W jego pracy ponownie (po rozdzieleniu przez Kartezjusza i Wundta) spotykają się: antropologiczna psychologia, ontologia i metafizyka, w ścisłym odniesieniu do klasycznej filozofii osoby³. Spotkanie filozofii z psychologią okazuje się nie tyle naturalne, co konieczne, jeśli tylko interesuje nas pełny obraz ludzkiej natury. Wykład Kobierzyckiego jest najlepszym tego dowodem. „Poznaj samego siebie”, czyli „kim i czym jest człowiek”, „czym chciałby być i czym mógłby być” – oto pytania, do odpowiedzi na które prowadzi nas współczesna psychologia osobowości i antropologia filozoficzna.

Wyróżnione w tytule kategorie, poza funkcją integrującą psychologię z filozofią, służą immanentyzującemu i transcendentyzującemu opisowi człowieka. Podejmowane wcześniej próby ukazania integralnej wizji człowieka (W. Granat), pomimo dogłębnych i obszernych analiz, ostatecznie nie dawały zadowalających wyjaśnień. Brak elementów tłumaczących zmienność bytu (czas i przestrzeń) oraz niechęć do psychologicznych teorii osobowości, dawały cząstkowe ujęcie istoty osoby ludzkiej. Koncepcja Kobierzyckiego zaprezentowana w *Gnothi Seauton* przynosi o wiele bardziej zadowalające wyniki.

Dusza, charakter, jaźń, osobowość, osoba – w świetle przeprowadzonych analiz Kobierzyckiego – to „kategorie, które tworzą zestaw idei i wymiarów regulatywnych dla takich zjawisk, jak myślenie, świadomo-

¹ *pięciu pojęć*, Warszawa 2001, s. 14.

² Tamże.

³ Zob. tamże, s. 11.

mość czy nieświadomość (Z. Freud, C. G. Jung), świadomość jaźni (Hegel, Fichte), pamięci przeżyć i działań (Ch. Wolff, H. Bergson, J. Mazurkiewicz), rodzaje przeżyć (E. Husserl, M. Scheler), samoświadomość, wolność woli i autonomia (I. Kant), samorealizacja (C. Rogers, A. Maslow, K. Dąbrowski) itp. stanowią wskaźniki istoty ludzkiej⁴.

Rozdział pierwszy, poświęcony duszy, rozpoczyna się od obszernych ujęć przedstawianych przez Homera, kończy zaś jednoczącą ciało i duszę koncepcją Fryderyka Nietzschego. O zarysie obrazu duszy człowieka można powiedzieć, że mieszka ona w ciele człowieka, jako zasada jego życia fizycznego i duchowego (starożytna Grecja), obcuje z bóstwami, jest duszą działającą (wywołuje choroby), jest „siłą poruszającą i ożywiająca” (Tales), jest „kompozycją tego, co boskie i tego, co zwierzęce” (Platon), jest „możliwością ciała i jego aktem”, „formą rzeczy” (Arytoteles), jest związana z duchem człowieka, „źródłem intelektualnym, nadmysłowym, które wiązane jest z Prajednią, jako formą panteistycznego bóstwa” (Plotyn), jest jedna w człowieku (Grzegorz z Nyssy), jest aktem i zasadą działania umysłu (Tomasz z Akwinu), jest bytem samodzielnym, w momencie stworzenia niezależnym od Boga (Giovanni Pico della Mirandola), utożsamia się z duchem (Kartezjusz), jest óśrodkowa monadą tworzącą człowieka (G. W. Leibniz), substancją duszy odrębną od substancji ciała (N. Malebranche), została wyparta przez „wolę mocy” (Nietzsche). Kobierzycki, badając myśl wyróżnionych filozofów, wskazuje na wyraźne przejęcie tych idei przez psychoanalityków i psychologów głębi. Spojrzenie na duszę zmienia się: „nauka, psychiatria i psychoanaliza dowartościowują sferę nieświadomości, czynniki irracjonalne, uczucia, popędy i wyobraźnię jako składniki duszy”⁵. Studium o duszy kończy się ukazaniem wartości ujęć starożytnych, zwłaszcza propozycji Homera. W jego poematach, *Iliadzie i Odysei*, „pojawiają się – jak zaznacza Kobierzycki – niemal wszystkie podstawowe pojęcia duszy, funkcjonujące następnie w starożytnej psychologii”⁶, z czego dalej korzysta fenomenologia i teoria osobowości, personalizm i neotomizm.

Zagadnienie charakteru staje się przedmiotem analiz rozdziału drugiego *Gnothi Seauton*. Zapowiadając te analizy, autor już na wstępie

⁴ Tamże, s. 317.

⁵ Tamże, s. 94.

⁶ Tamże, s. 89.

wyjaśnia, że ten „krótki wykład [...] służy ukazaniu powiązań teorii temperamentu z innymi teoriami cząstkowymi (duszy, osobowości, jaźni i osoby). Charakter jest substrukturą człowieka, a nie formą lub układem kierującym samodzielnie jego zachowaniem. Poznanie charakteru ułatwia sterowanie społeczne i porozumiewanie się ludzi ze sobą”⁷. Dzięki takiemu podejściu filozofia osoby zyskuje szerokie konteksty do prowadzenia refleksji. Szuka się korelacji osoby z postępowaniem (wynika to z definicji charakteru), ze społeczeństwem (rodzina, wychowanie), nie bez znaczenia są tu zagadnienia komunikacji ze środowiskiem zewnętrznym. Całość dyskursu uzupełnia istotna uwaga o pojawieniu się, obok teorii temperamentu i charakteru, pojęcia osobowości. Wyodrębniając się stopniowo, zaczyna odgrywać rolę w nauce o człowieku i opisywać te sfery jego bycia, które dotyczą „treści zachowania, motywacji i pragnień, stosunku do siebie i do świata”⁸.

Kategoria jaźni (rozdział trzeci), dzięki rozważaniu jej w świetle ujęć substancjalistycznych i antysubstancjalistycznych, zyskuje bardzo na swej wieloaspektowości i bogactwie związanych z nią treści. Krąg uczonych zainteresowanych sprawą jaźni znacznie się poszerza, kiedy dowartościuje się jeszcze ujęcia z XX w., reprezentowane przez kilku myślicieli polskich, a także obszerniejsze teorie tożsamości, obrony psychologicznej, rozwoju, zdrowia czy choroby, filozofię dialogu. Poczynione rozróżnienia i wyróżnione konteksty badania fenomenu jaźni i poczynione rozróżnienia prowadzą nas do kilku ważnych wniosków: „Ja jest autonomiczną strukturą ulokowaną w ludzkim ciele, która pozwala określić siebie jako podmiot wobec przedmiotu. Jaźń jest strumieniem świadomości, nabytkiem kulturowym, a także centrum, zrealizowanych w rozwoju stanów psychicznych”⁹. Kobierzycki wyraża pewien niedosyt, jeśli chodzi o rozumienie i opisywanie rzeczywistości jaźni ludzkiej. Uskarża się na psychologów, zastępujących pojęcie ja i jaźni pojęciami pomocniczymi, takimi jak: „obraz własnej osoby, samorealizacja, autoafirmacja, ja jawne, zaangażowanie oraz dążenie ja”¹⁰. Wszystko to potwierdza tylko konieczność rewizji funkcjonujących ujęć człowieka, z wyrazistą koncepcją jaźni,

⁷ Tamże, s. 96.

⁸ Tamże, s. 148.

⁹ Tamże, s. 205.

¹⁰ Tamże, s. 212.

z jej funkcją immanentyzującą i transcendentującą¹¹, skorelowaną z wymiarem istnienia i istoty w bycie osoby ludzkiej.

Rozdział czwarty dotyczy kategorii osobowości. W krótkim wprowadzeniu do przeglądu poszczególnych teorii Kobierzycki zdaje się odświeżać interesującą go perspektywę prowadzonych analiz. Próba definiowania osobowości jako „zbioru cech i umiejętności potrzebnych do życia pojedynczemu człowiekowi”¹² poszerzona zostaje o istotne dlań wymiary: zewnętrzny – z jej osobistym urokiem, maską, kwalifikacją estetyczną i cielesną oraz wymiar wewnętrzny – tj. jej etyczne piękno czy duchowa kwalifikacja. Poszczególne definicje obejmują najczęściej sferę biospołeczną (i biofizyczną) i eksponują atrakcyjność lub nieatrakcyjność społeczną człowieka, przystosowanie lub nieprzystosowanie jednostki do otoczenia. Ale są również takie, które stawiają akcent na potrzebę „przekraczania (transcendencji lub rozwoju) danych biologicznych i systemów adaptacji społecznej. I to dopiero, co jest efektem tego przekroczenia, jest definiowane jako osobowość”¹³. Osobowość jako „efekt przekroczenia”, jako „bycie ponad” – ta perspektywa badawcza pozwala Kobierzyckiemu na formułowanie oryginalnych rozwiązań w analizie poszczególnych poglądów twórców dawnych teorii. Autor szeroko omawia teorię osobowości Junga. Na szczególną uwagę zasługuje także egzystencjalna teoria osobowości Kazimierza Dąbrowskiego, której Kobierzycki jest wybitnym znawcą¹⁴. Akcent stawia się tu na rozwój osobowości i zdrowie psychiczne. Dynamiczna i optymistyczna wizja zdrowia psychicznego tłumaczy wystarczająco słusność takiego podejścia do osobowości. Zatem zdrowie psychiczne – pisze Kobierzycki, cytując Dąbrowskiego – „jest to zdolność do rozwoju w kierunku wszechstronnego rozumienia, przeżywania, odkrywania i tworzenia coraz wyższej hierarchii rzeczywistości i wartości, aż do konkretnego ideału indywidualnego i społecznego”¹⁵. Czytając powyższy fragment

¹¹ Zob. C. S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995, s. 175.

¹² T. Kobierzycki, *Gnothi Seauton...*, s. 213.

¹³ Tamże, s. 214.

¹⁴ Zob. T. Kobierzycki, *Człowiek i osobowość w teorii dezintegracji pozytywnej. Analiza filozoficzna* (maszynopis rozprawy doktorskiej), Warszawa 1982, ss. 520 [Biblioteka IFiS PAN nr D 99 PAN].

¹⁵ T. Kobierzycki, *Gnothi Seauton...*, s. 230. Cytat pochodzi z dzieła K. Dąbrowskiego, *W poszukiwaniu zdrowia psychicznego*, Warszawa 1989, s. 32.

odnosi się wrażenie, że tu analiza obiera właściwą drogę, uwalniając tym samym filozoficzne i psychologiczne sympatie autora. Klarownie opisane wymiary esencjalne i egzystencjalne poszczególnych dynamizmów osobowości umożliwiają metodologicznie poprawną koncepcję człowieka jako osoby.

Analizy zaproponowane w czterech pierwszych rozdziałach *Gnothi Seauton* prowadzone są w duchu wzajemnego odniesienia do siebie na różnych poziomach ontycznych. W ten sposób zrealizowane zostało jedno z głównych zamierzeń pracy: doprowadzenie do ponownego spotkania filozofii i psychologii z osobą jako kategorią podstawową. Autor, kierując się założeniami samej metafizyki jako metody refleksji najbardziej ogólnej, kategorię osoby omawia na końcu swej pracy. „Takie ustawienie tekstu ma tę zaletę – wyjaśnia – że wychodząc od zagadnień bardziej szczegółowych [dusza, charakter, osobowość – RK] dochodzę do zagadnień ogólnych i zarazem podstawowych, opisujących człowieka za pomocą kategorii istnienia [osoba – RK], która równie dobrze otwiera, jak i zamyka wykład o człowieku. W tym wypadku wydało mi się słuszne zmienić tok narracji, aby pokazać, że podejście metafizyczne jest jednocześnie podejściem metateoretycznym oraz że nadaje wcześniej omawianym zagadnieniom głębi i powagi”¹⁶. Przegląd definicji osoby, jaki otrzymujemy w tym rozdziale, niewątpliwie świadczy o intelektualnej otwartości autora *Gnothi Seauton*. Niejednokrotnie zauważa się w publikacjach poświęconych filozofii osoby wiele braków, polegających właśnie na niedostrzeżeniu bądź świadomym przemilczaniu niektórych ujęć osoby. Ta, skrótna wprawdzie, prezentacja nie może stanowić oczywiście poważniejszego materiału do analizy i nie jest to jej celem, uwrażliwia nas jednak na pluralizm metod i koncepcji w zgłębianiu tajemnic fenomenu bytu osoby ludzkiej. I tak, jak zwykle, jako pierwsza pojawia się definicja boecjańska, następnie Tomasza z Akwinu, dalej Williama Sterna (*Osoba i rzecz*), Maxa Schelera (*Osoba i eidos*), Romano Guardiniego (*Osoba i łaska*), Jacques’a Maritaina (*Osoba i wiara*), Emmanuela Mouniera (*Osoba i wspólnota*), P. Teilharda de Chardin (*Osoba i ewolucja*). Autor uwzględnia też wiele interesujących propozycji polskich: *Osoba i podmiot* (Wincenty Granat), *Osoba i kultura* (Stefan Swieżawski), *Osoba i własność* (M. Albert Krapiec), *Osoba*

¹⁶ T. Kobierzycki, *Gnothi Seauton...*, s. 14.

i czyn (Karol Wojtyła), *Osoba i metanoia* (Mieczysław Gogacz), *Osoba i historia* (Czesław Bartnik). W świetle powyższych ujęć Kobierzycki wyróżnia kilka konstytutywnych „elementów” osoby – mianowicie, że to byt cielesno-duchowy, wyzwaniem dla osoby jest tworzenie osobowości, realizacja człowieka dokonuje się w spełnianiu aktów twórczych w nawiązaniu do otaczającego świata (w czasie i przestrzeni), Bóg staje się centrum ludzkiego świata, a „osobowość jest formą podążania za wartościami, sposobem określenia celów życia i ludzkiego losu”¹⁷.

Gnothi Seauton: dusza, charakter, jaźń, osobowość, osoba. Dzieje pięciu pojęć – to nie tylko dzieło z zakresu filozofii osobowości i psychologii, nie tylko ukazanie warunków możliwości ich ponownego spotkania, ale przede wszystkim szkic dziejów i dziania się człowieka. Poszczególne elementy zaproponowanej drogi poznania samego siebie nie są oryginalne i nieznanne, ale ich ujęcie w takiej właśnie formie jak tu (zintegrowanej) – jest wyjątkowe. *Gnothi Seauton!*

Ryszard Kozłowski

¹⁷ Tamże, s. 316.